Niemieckie koleje boją się odszkodowań

9 kwietnia 2012

Niemiecka państwowa spółka kolejowa – Deutsche Bahn – wynajęła kancelarię prawną i firmę świadczącą usługi public relation, w tym lobbingowe, by na terenie USA przeciwdziałać przyjęciu ustawy mogącej narazić DB na odszkodowania dla ocalonych z holokaustu.

Chociaż Holocaust Rail Justice Act – ustawa mająca umożliwić obywatelom USA ocalałym z holocaustu składanie pozwów przeciw firmom kolejowym, transportującym ich do obozów zagłady – nie wymienia DB jako potencjalnego adresata odszkodowań, niemieckie koleje starają się dmuchać na zimne. Co więcej specjalna umowa, podpisana w 2000 roku miedzy rządami USA i Niemiec wyklucza wszelkie roszczenia wobec niemieckich podmiotów, jako rezultat wypłaty przez rząd RFN i tamtejsze firmy olbrzymich odszkodowań dla ocalałych.

Jak wielka musi być więc obawa niemieckiego narodowego przewoźnika wobec ewentualnych roszczeń za działalność poprzedniczki Deutsche Bahn z czasów II wojny światowej czyli Deutsche Reichsbahn? Firma nie zdradza kosztów, jakie musi ponieść na obsługę kancelarii prawnej i firmy z branży PR, ale można się domyślać, że są one ogromne. Deutsche Bahn utrzymywała fakt wynajęcia tych firm – między innymi do lobbowania w samym Waszyngtonie przeciw wspomnianej ustawie – w tajemnicy od końca 2011 roku. Choć dziś, na pytanie dziennikarzy rzecznik DB nie zaprzecza tym posunięciom, to jednak nie chce mówić nic o szczegółach.

Opracowanie: Konrad Kostrzewa
Na podstawie: spiegel.de
Źródło: Niezależna.pl